

## **21. Ewangeliczny ptochos – szalony w swojej ufności pielgrzym nadziei**

*Zaprawdę, godne to jest, abyśmy Tobie składali dziękczynienie, Ojczy święty, Boże nieskończonej dobroci. Ty nieustannie wzywasz grzeszników do odnowy w Twoim Duchu i najpełniej objawiasz swoją wszechmoc w łasce przebaczenia. Wiele razy ludzie łamali Twoje przymierze, a Ty zamiast ich opuścić, zawarłeś z nimi nowe przymierze przez Jezusa, Twojego Syna i naszego Odkupiciela: przymierze tak mocne, że nic nie może go złamać. Nam także dajesz czas pojednania i pokoju, abyśmy polecając się jedynie Twojemu miłosierdziu odnaleźli drogę powrotu do Ciebie, otwierając się na działanie Ducha Świętego nowym życiem żyli w Chrystusie, wychwalali nieprzerwanie Twoje imię i służyli braciom.*

*(Mszal Rzymski, Prefacja do Pierwszej Modlitwy Eucharystycznej o Tajemnicy Pojednania – Pojednanie jako powrót do Ojca)*

Postawa ewangelicznego żebraka, *ptochosa* – to postawa człowieka, który z jednej strony doświadcza swojego duchowego ubóstwa, a z drugiej strony całą swoją ufność pokłada w Bogu i wszystkiego od Niego oczekuje.

Człowiek o postawie duchowego żebraka z jednej strony ma świadomość, że w swoim życiu nie przestaje znieważać Boga; przyznaje, że dana mu w sakramencie chrztu biała szata duszy na skutek powracających grzechów i niewierności zaczyna przypominać raczej brudny łachman żebraczy; że z tego powodu zasługuje na odrzucenie. **Mimo to jednak z drugiej strony nie przestaje żebrac – prosić o litość, co oznacza, że nie przestaje ufać.**

*Ptochos*, widząc coraz wyraźniej swój duchowy brud i wzrastając stale w poczuciu płynącej stąd niegodności, zdobywa Serce Boga pokorą i ufnością w Jego miłość.

Tym, że pomimo swoich pragnień i starań wciąż nie jest w stanie osiągnąć Boga i sprostać wymaganiom Jego miłości, a nawet nie potrafi być wierny w podstawowych sprawach – nie zraża się, ponieważ ufa, że Bóg kocha go takim, jakim jest, z całą jego duchową nędzą. Dlatego nie boi się szczerze jej przed Nim odsłaniać, aby mogła zostać uleczone.

**Bóg oczekuje** od nas coraz ufniejszego odwoływania się do Jego miłosierdzia, które objawiło się najpełniej w Odkupieńczej Ofierze Chrystusa. Chce, byśmy Go przyzywali także wtedy, gdy coraz bardziej będziemy odczuwali naszą duchową biedę i niemoc wobec Jego wymagań.

„Błogosławieni **ubodzy w duchu...**” (Mt 5, 3)

– ci, którzy nie pokładają nadziei we własnej doskonałości i sprawiedliwości, a jedynie w Bogu, Jego miłosierdziu i Jego mocy

– ci, którzy uznają, że żyją jedynie z miłosierdzia Bożego.

Gdy ogołocony z wszelkich złudzeń co do tego, kim jesteś sam z siebie, zaczniesz opierać się wyłącznie na wierze, że **B ó g k o c h a c i ę b e z w a r u n k o w o** – zawsze i za darmo, wejdiesz na wskazaną przez pierwsze błogosławieństwo drogę ubóstwa duchowego. Najłatwiej wejdiesz na nią przez komunie życia z Maryją – jeżeli widząc swoje braki, zawierzysz się Jej. A wówczas Ona będzie mogła w tobie i za ciebie przynosić do Boga twoją słabość i grzeszność, okazując Mu w tobie i za ciebie skruchę, ufność, miłość.

Bez takiego uznania a następnie ufnego powierzenia Maryi bolesnej prawdy o nas samych grozi nam, że nie będziemy Jej potrzebowali, ponieważ będziemy przekonani że naczynie naszej duszy może być pełne bez Jej pomocy. Natomiast pokorne przynoszenie Maryi naszej duchowej nędzy prowadzi do pogłębiania komunii życia z Nią: skutkuje przyzywaniem z Jej pomocą głębi miłosiernej miłości Odkupiciela i gotowością do dostrzeżenia kolejnych, dotąd niewidocznych dla nas przejawów naszej grzeszności. Komunia ewangelicznego żebraka z Maryją polega na tym, że kiedy widzimy, że naczynie naszej duszy jest niemalże puste, właśnie wtedy winniśmy z głębi naszej duchowej nędzy dziękować Maryi, że Ona sama w nas i za nas ufnie powierza się Bożemu miłosierdziu, że Ona w nas i za nas ma nadzieję na przebaczenie i przemianę, że Ona w nas i za nas wierzy, że mocą Boga staniemy się zdolni do prawdziwej miłości.

(Por. Zeszyt 16: *Oczekiwać na Eucharystię w postawie ewangelicznego żebraka*,  
Zeszyt 21: *Komunia życia z Maryją jako otwieranie się na miłosierną miłość Odkupiciela.*)